

Austriak K. Ruessling triumfátorem Rajdu Polski

— PATRZ STR. 2 — PATRZ STR. 2 — PATRZ STR. 2 — PATRZ STR. 2 — PATRZ STR. 2 —

SPORT, str. 2 ● Katowice, 15 lipca 1974 r.

AUTOMOBILIZM

ORGANIZACYJNY

niewypał na trasach Rajdu Polski

KRAKÓW (tel. wł.). Skandalicznie zakończył się w Krakowie XXXIV Samochodowy Międzynarodowy Rajd Polski, będący eliminacjami do ME, Pucharu Pokoju i Przyjaźni oraz mistrzostw Polski. Z winy organizatorów nie możemy bowiem podać wyników tej imprezy, wiadomo jedynie że wygrał rajd w pięknym stylu Austriak Klaus Ruessling, jadący z Wolfgangiem Weissem na „Porsche Carrera” z nr 2. Obliczanie wyników powierzono komputerowi, który jednak zawiódł i po kilkugodzinnym denerwującym oczekiwaniu — wczoraj po południu komisja sędziowska przystąpiła do obliczeń przy pomocy tradycyjnego ówka. Do sprawy tej powrócimy, natomiast teraz słów kilka

o samej imprezie. Ze stadionu Wisły wyjechało na trasę, liczącą 1475 km 96 wozów. Do mety w sobotę wieczorem dojechało 74. Niestety nie ukończył rajdu faworyt Sobiesław Zasada, jadący z małżonką Ewą, ponieważ na 12 OS — mieli oni kolizję z samochodem, jadącym... „pod prąd”. Ich nowa „Alpine Renault A-110” uległa rozbiciu, na szczęście załoga wyszła z opresji szczęśliwie. Zdarzenie to również rzutuje na organizację imprezy, gdyż nie jest dopuszczalną rzeczą, aby na zamkniętym odcinku znalazł się samochód. Było jeszcze sporo „manekamentów” ale o tym w jutrzejszym numerze.

ADAM JAŻWIECKI